

Prószków

Moc w orkiestrach drzemie!

Blisko godziny 19:00 na rynku w Prószkowie zaczęli gromadzić się entuzjaści mocnego brzmienia orkiestr dętych. Tak zaczęła się największa impreza kulturalna w gminie.

Orkiestry wymaszerowały zza kościoła, a następnie przez rynek udały się w stronę skweru za Ośrodkiem Kultury i Sportu w Prószkowie.

- *Trzeba kochać muzykę, taką żywą, nie z playbacku* - uśmiecha się pani Gabrysia, która już na piętnaście minut przed wymarszem wspólnie z koleżanką wypatrywała orkiestry. - *Cała czwórka moich dzieci jest uzdolniona muzycznie.*

- *To coroczna impreza, na koniec zostanie odegrana „Oda do radości”, a w niebo wystrzelą sztuczne ognie* - zapowiada stojąca obok naszej poprzedniej rozmówczyni pani Asia.

Gdy już orkiestry preparowały przez miasto, rozchodziły się na poszczególne sceny. Tam każda z nich prezentowała kilkudziesięciminutowy koncert. Część zespołów grała na skwerze za ośrodkiem kultury, część na Placu Partnerstwa (nieopodal zamku), a część - na rynku. Dyrektor OKiS Mariusz Staniów uzasadnia ten podział w następujący sposób: gdy orkiestry grają po kolei na jednej scenie, rodzi się efekt znużenia i koniec końców zespoły, które grają jako szóste, siódme czy ósme, są w gorszej sytuacji - mają mniej słuchaczy (przynajmniej tych skoncentrowanych).

- *Na początku, podczas parady, planujemy grać marsze, standardy, a później różnie, coś z muzyki filmowej, np. z „Muppetów”* - zapowiada jeszcze przed imprezą nasz rozmówca z orkiestry z Opola-Szczepanowic. - *Do Prószkowa zostaliśmy zaproszeni po raz trzeci.*

- *Gramy tutaj po raz pierwszy, w zeszłym roku występowaliśmy w Dobrzaniu Wielkim* - opowiada o opolskich wożaczach Robert Hanys z wrocławskiej orkiestry „Hanys Band”. - *Repertuar mamy bogaty, zagramy m.in. Franka Sinatrę („My way”).*

Dokończenie na stronie 5

Prószków

Goethe, Rilke, Eichendorff...

Konkurs „Młodzi recytuje poezję”/„Jugend trägt Gedichte vor” trwa już dwie dekady. Finał dwudziestej edycji miał miejsce w Prószkowie w byłym kościele ewangelickim. Po raz kolejny dzieci i młodzież pokazały, że dobrze poruszają się w niemieckojęzycznym repertuarze.



XX
Konkurs Recytatorski
w języku niemieckim
Rezitationswettbewerb
in deutscher Sprache

*Młodzi recytuje poezję
Jugend trägt Gedichte vor*

W rolę organizatora wcieliło się jak zwykle Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim (TSKN). Poezja zawsze odgrywała dużą rolę w zachowywaniu tożsamości kulturowej narodu, zwłaszcza tam, gdzie mamy do czynienia z mniejszością narodową lub - sięgając do historii - z emigracją lub uciskiem pewnej grupy ludności. Tak też dzieje się na Opolszczyźnie. Teksty Goethego, Rilkego, Eichendorffa i wielu innych przypominają młodym ludziom o ich korzeniach lub w nich utwierdzają.

Dokończenie na stronie 3



Paradę otwierała Gminna Orkiestra Dęta z Prószkowa



Orkiestra dęta z partnerskiej miejscowości Ternberg (Austria)

Ligota Prószkowska Wrzosy kwitną od 10 lat



Na łamach „Kronikarza” często piszemy o osiągnięciach zespołu wokalnego „Ligockie Wrzosy”, pracującego pod artystyczną opieką Agnieszki i Przemysława Ślusarczyków. Śpiewające panie obchodzą w tym roku dziesięć lat istnienia. Z tej okazji zaprosiły swoich bliskich, przyjaciół i sympatyków twórczości „Ligockich Wrzosów” na jubileuszowe spotkanie do Ośrodka Kultury i Sportu.

Więcej na stronie 4



Kamil wyróżniony

Kamil Janoszek z Klubu Wokalisty Ośrodka Kultury i Sportu w Prószkowie po wygranej w marcu br. Giełdzie Piosenki zakwalifikował się do finału Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki „Piosenkobranie 2014”. 8 czerwca br. podczas koncertu finałowego, który odbył się w Opolu reprezentant prószkowskiego domu kultury otrzymał wyróżnienie.

Żlinice, Boguszyce Pierwsi w Leśnicy

Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Kaprys” znów udowodniła swoją wysoką pozycję. Muzycy po raz kolejny uczestniczyli w XXII Przeglądzie Orkiestr Mniejszości Niemieckiej zorganizowanym 15 czerwca br. w Lichynia (gm. Leśnica). Zajęli pierwsze miejsce.

Tym samym nasi reprezentanci powtórzyli zeszłoroczny sukces, wcześniej dwa razy z rzędu zajmowali miejsce drugie. Orkiestra „Kaprys” wyjechała na festiwal w 55-osobowym składzie i zaprezentowała ambitny repertuar. Docenione zostało wykonanie wiązanki muzycznej z filmu animowanego „Król Lew” (w tym roku mija równo 20 lat od produkcji filmu). Aranżacja trwająca blisko 10 minut do repertuaru zespołu weszła w listopadzie 2013 r. i miała swoją premierę podczas koncertu jubileuszowego orkiestry. Szlifowana od tego czasu, nie była jeszcze publicznie prezentowana na żadnym przeglądzie. Festiwalowy debiut zdobył uznanie nie tylko publiczności, ale i jury, podobnie jak wykonanie - zgodnie z regulaminem przeglądu - utworu muzyki niemieckiej.

- *Wykonanie wiązanki utworów filmowych z „Króla Lwa” poszło nam naprawdę świetnie. Orkiestra zabrzmiała jak powinna* - mówi Klaudiusz Lisoń, dyrygent i kierownik orkiestry „Kaprys” i dodaje: - *Trzeba przyznać, że orkiestry młodzieżowe w województwie bardzo się rozwinęły pod względem warsztatowym, konkurencja w tej kwestii jest coraz lepsza, młodzież nie śpi, przyjemnie się tego słucha.*

Orkiestra „Kaprys” zajęła pierwsze miejsce ex aequo z Młodzieżową Orkiestrą Dętą Camerata ze Starych Budkowic. Przegląd zorganizowało Śląskie Stowarzyszenie Samorządowe we współpracy z Burmistrzem Leśnicy.

Dag

Ołtarz w kwiatach

Mieszkańcy Jaškowic, parafianie kościoła pw. św. Mikołaja od świętowania lat układają na ligockim rynečku ołtarz z prawdziwych kwiatów. Rodziny Noconiów, Szymańskich i Piechaczków od godziny piątej rano w każde święto Bożego Ciała usypują z kwiatów, liści i ziół zaplanowaną wcześniej kompozycję.

- *Zawsze staramy się wykorzystać kwiaty aktualnie kwitnące, w tym roku to chabry, róże, szare liście wierzy, paprocie* - mówi Justyna Nocoń.

Szablony potrzebne do wykonania kompozycji ze sklejk wyciął Jerzy Nocoń, a panowie: Wolfgang Żyła, Józef Mróz i Mariusz Mróz wykonali stelaż ołtarza.



Zimnice Wielkie Z wizytą w Hünfeld

W pierwszym tygodniu czerwca szesnaścioro z gimnazjalistów z Zespołu Szkół im. ks. Karola Brommera w Zimnicach Wielkich wraz z opiekunami: Ewą Wiśniewską, Jolantą Drwięgą oraz Krzysztofem Cebulą gościło u zaprzyjaźnionych rodzin w Jahnschule Hünfeld. Celem spotkania było m.in. poznanie kraju, jego tradycji, zabytków, kultury i historii. Uczniowie poznali także styl życia niemieckich rodzin i doskonalili umiejętności językowe.

Jadąc do Hünfeld uczniowie zatrzymali się w Dreźnie, gdzie był czas na zwiedzanie i spacer po mieście. Zobaczyli Schlossplatz, Zwinger i Hofkirche. Jedli też pyszne, drezdeńskie kietbaski. Gdy już dotarli na miejsce, zostali serdecznie przywitani w partnerskiej szkole, po czym przydzielono ich do rodzin rówieśników.

Program wymiany młodzieży był bardzo urozmaicony. Obejmował m.in.: zwiedzanie Jahnschule Hünfeld, wycieczkę do Wortreichsmuseum (Muzeum Słowa), spotkanie w ratuszu z Burmistrzem Hünfeld, wyjazdy do parku linowego w Kassel, parku Wilhelmshöhe, w góry Rhön oraz wizytę w muzeum Konrada Zusego - wynalazcy komputera. Były też lekcje języka niemieckiego w szkole naszych gospodarzy.

W czasie wymiany panowała miła atmosfera, a czas mijał szybko. Dzień po pożegnaniu ognisku nauczyciele oraz dyrektor Jahnschule zaplanowali prezentację uczniowskich projektów, które powstały w trakcie wymiany. Wszystkim trudno było rozstać się z nowo poznanymi przyjaciółmi. Nasi gimnazjaliści z niecierpliwością czekają na kolejne spotkanie.

Kasia Macioszek, kl. I g



Prószków Scena emocji

W sali widowiskowej Ośrodka Kultury i Sportu w Prószkowie odbył się 17 czerwca br. XIII Wojewódzki Przegląd Zespołów Artystycznych Domów Pomocy Społecznej. W imprezie uczestniczyło 10 zespołów z wojewódzkich DPS-ów. Poziomą prezentacją stał tradycyjnie na bardzo wysokim poziomie. Ten doroczny festiwal ukazuje efekty prac instruktorów z ich podopiecznymi podczas warsztatów terapii zajęciowej. Na prószkowskiej scenie można było zobaczyć formy teatralne - wśród nich oklaskiwaną „Pchłą Szachrajkę”, muzyczne, jak dynamiczne disco-polo w wykonaniu DPS Klisiono, a także pantomimę przygotowaną przez DPS Radawie. Gospodarze, czyli DPS Prószków (na zdjęciu) przygotowali mini spektakl „Czterej muzykanci z Bremy”. Starosta Opolski, Henryk Lakwa, który objął patronat nad imprezą, podsumowując przegląd zasugerował rozszerzenie go poza granice województwa. Propozycja została przyjęta gorącymi oklaskami.

Dag



Prószków Goethe, Rilke, Eichendorff...

Dokończenie ze strony 1

Przed przesłuchaniami scenicznymi zapytałem o oczekiwania dwóch gimnazjalistów. Nie wyglądali na stremowanych i chętnie odpowiadali na pytania dotyczące reguł konkursu.

- *Trzeba zaprezentować wiersz w języku niemieckim* - wyjaśnia Sebastian Barton (Publiczne Gimnazjum nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu). - *Musi to być jeden utwór; wybrany nie przez nas, ale przez komisję. Każdy z nas wstępnie proponował dwa wiersze, komisja natomiast decydowała, który ma zostać zaprezentowany.*

Nasz rozmówca podkreśla, że w repertuarze dominują wiersze starsze, a więc klasyka.

- *Zresztą moim zdaniem są one lepsze* - dodaje nastolatek. - *Ja zaprezentuję tekst, który bardzo lubię: „Erlkönig”, napisany przez Johanna Wolfganga von Goethego. Zobaczmy jak pójdzie.*

Jego kolega stojący obok również z entuzjazmem odnosi się do tekstu, który już niedługo będzie recytował.

- *„Willkommen und Abschied”, również Goethego* - Artur Fiur z Zespołu Gimnazjalno-Szkolno-Przedszkolnego w Pawłowiczkach i podaje tytuł i autora utworu, który przypadł mu w udziale.

Zapytany natomiast, czy z językiem niemieckim ma kontakt częściej czy jedynie na okoliczność konkursu, odpowiada:

- *Rozmawiam z rodzicami po niemiecku, jest to mój język ojczysty.*

Gimnazjaliści wchodzili na scenę po występach uczniów szkoły podstawowej, po nich zaś do recytacji startowała młodzież ponadgimnazjalna. Każdy z młodych recytatorów miał swojego opiekuna - nauczyciel czuwał, aby prezentacja była na jak najwyższym poziomie. I trzeba przyznać, że cel został osiągnięty. Nic zresztą dziwnego - występy z dnia 5 czerwca były już ścisłym finałem konkursu.

Podczas pierwszego etapu startowało 3000 osób. W eliminacjach miejsko-gminnych (zakrojonych na szeroką skalę, bo odbywających w aż 46 gminach) wystartowało 965 recytatorów z 237 szkół województwa opolskiego. Z kole-

w sześciodniowych eliminacjach rejonowych przesłuchano łącznie 431 recytatorów (kolejno w Prószkowie, Oleśnie, Cisku, Białej, Strzelcach Opolskich i Popielowie). W finale wystąpiło natomiast 70 najlepszych (łącznie we wszystkich trzech kategoriach wiekowych).

Zebranych przywitała Zuzanna Donath-Kasiura z TSKN. Przedstawiła gości - wśród których był Peter Eck, stojący na czele niemieckiego konsulatu w Opolu.

- *Cieszę się, że mogę już po raz czwarty towarzyszyć wam na tym konkursie* - przywitał zebranych. - *Cieszę się również, że język niemiecki jest wykorzystywany nie tylko do codziennej komunikacji, ale także do mówienia poezją.*

Dalej przemawiał już bez tłumacza, stwierdzając uprzednio, że w tym gronie przekład niemiecko-polski raczej nie jest potrzebny.

Konkurs prowadziła Natalia Jasik z biura TSKN. Regulamin pozwalał na prezentację tekstu, który napisany został w języku niemieckim. Tłumaczenia nie mogły być brane pod uwagę. W wyborze tekstów można było korzystać z repertuaru z lat ubiegłych, pod warunkiem, że samemu nie recytowało się danego wiersza wcześniej. Regulamin zakazywał także przebierania się w wymyślne stroje czy gestykulowania. Jedynie słowo ma tworzyć nastrój. Dykcja, tembr głosu, intonacja, ekspresja.

W skład jury wchodziło pięć osób. Przewodniczącą była Marta Klubowicz, znana aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna, a od pewnego czasu także tłumaczka ukochanej przez siebie poezji Josepha von Eichendorffa (pochodząca z Nysy). To właśnie książkę z jej przekładami otrzymał każdy recytator, gdy schodził ze sceny. Oprócz Marty Klubowicz w jury zasiadli: wspomniana wcześniej Zuzanna Donath-Kasiura (TSKN Opole), Anna Durecka (Wochenblatt.pl), Monika Wittek (VDG Opole) oraz Patrycja Karpińska-Uryga (TSKN Opole).

Bartosz Sadliński



Ligota Prószkowska Wrzosa kwitną od 10 lat

Dokończenie ze strony 1

Ci, dla których występy zespołu „Ligockie Wrzosa” to prawdziwa przyjemność, wypełnili salę widowiskową ośrodka kultury. Gości przybyło nawet więcej, niż przewidzieli organizatorzy wydarzenia. Przy tradycyjnym śląskim kołaczku i kawie wysłuchano mini koncertów pieśniarek z Ligoty Prószkowskiej oraz ich następczyń - młodzieżowego zespołu „Ligocianki”. W finale jubilatki otrzymały owację na stojąco. W pełni zasłużoną, bo od dziesięciu lat swoimi utworami cieszą publiczność w gminie i poza jej granicami.

Zespół pracuje pod artystyczną opieką opolskich muzyków Agnieszki i Przemysława Ślusarczyków, którzy do Ligoty trafili dzięki splotowi dobrych okoliczności.

- Przyjechałam do Opola z Łodzi, gdzie pracowałam w Wojewódzkim Domu Kultury i szukałam zleceń, odwiedziłam także Próżków i burmistrz Różę Malik, która zaproponowała pracę właśnie z tym zespołem - wspomina Agnieszka Ślusarczyk.

Aniela Czollek, sołtyśka wsi i liderka grupy przyznaje, że zaledwie dwa tygodnie wcześniej szukała w Urzędzie Miejskim pomocy w zorganizowaniu dla śpiewających pań profesjonalnego instruktora.

- Śpiewaliśmy często: w kościele, przy skubaniu pierza, z okazji uroczystości rodzinnych - opowiada pani Aniela. - I kiedyś ówczesny dyrektor szkoły, Jacek Łysak powiedział: mogą być Przysieczanki, dlaczego nie Ligocianki. I tak się zaczęło.

Nazwę dla zespołu wymyśliła Gertruda Zylla, teraz trudno wyobrazić sobie coś innego niż „Ligockie Wrzosa”, ale propozycje były różne, nawet „Jagódki”.

- Szukaliśmy czegoś, co będzie kojarzyło się z naszą miejscowością i lasami. Nawiązaliśmy do wrzosowisk położonych w otoczeniu miejscowości - tłumaczy Helena Nowak.

Małżeństwo muzyków prowadzi na Opolszczyźnie kilka zespołów, pan Przemysław dwie orkiestry: Politechniki Opolskiej i Opolskiego Elektryczniaka, gra razem z orkiestrantami w „el12 Opole Politechnic Band”. Muzycy zapewniają żartobliwie, że na nadmiar wolnego czasu nie narzekają.

- Praca z każdym zespołem to poligon doświadczalny, oczywiście w sensie pozytywnym. Zmusza do aktywnej pracy - tłumaczy Przemysław Ślusarczyk, a pani Agnieszka dodaje: - W przeciwieństwie do zespołów złożonych z profesjonalnych muzyków tutaj jest dużo więcej spontaniczności i radości ze śpiewania. Co więcej, często na konkursach to właśnie jest doceniane i zawodowi muzycy przegrywają z amatorami, czy półprofesjonalistami.

Repertuar „Ligockich Wrzosów” jest mocno zróżnicowany - to ponad 60 piosenek, wśród których są utwory w języku niemieckim, śląskim, polskim. Zespół zdobywa nagrody na przeglądach piosenki śląskiej, a także festiwalu pieśni patriotycznej.

Burmistrz Prószkowa - Róża Malik podczas jubileuszu zwróciła uwagę, że do tej pory nigdzie tak pięknie nie śpiewa się w kościele, jak właśnie w Ligocie Prószkowskiej.

- Serce rośnie, kiedy widzi się jak one śpiewają i niech to trwa, chociaż słyszałam, że mężowie czasami narzekają, że przez to śpiewanie nie mają na czas obiadu. Doszły do mnie też informacje, że panie chciałyby uszyć sobie nowe stroje, więc zamierzamy to wesprzeć - burmistrz przekazała na ręce opiekunów symboliczny czek na kwotę 1000 złotych, ufundowany przez Urząd Miejski w Prószkowie oraz Ośrodek Kultury i Sportu w Prószkowie.

Życzenia jubilatkom składał również Starosta Opolski, Henryk Lakwa, szef Towarzystwa Dobroczyńnego Niemców - Bernard Lellek oraz Bernadetta Mueller - szefowa Stowarzyszenia „Nasza Wioska Ligota Prószkowska”.

Jakie cele stawiają sobie członkinie zespołu na kolejne lata? Marzą o wydaniu autorskiej płyty.

- Koszt jest bardzo wysoki, na pewno nie na naszą kieszeń, ale może znalazłby się sponsorzy, którzy wsparliby ten pomysł? - zastanawia się Aniela Czollek. Zainteresowanych odsyłamy do pani sołtys, piosenek na płytę jest już całkiem sporo, warto sprawić, aby interpretacje znanych piosenek i utwory autorskie zostały utrwalone.



Burmistrz Róża Malik przypominała początki zespołu



Agnieszka i Przemysław Ślusarczykowie - kierownicy artystyczni zespołu

LIGOCKIE WRZOSY:

**ANIELA CZOLLEK (SOŁTYSKA WSI)
HELENA NOWAK
MARTA KORDON
ANIELA CZOLLEK
WERONIKA NOWAK
KLEMENTYNA HONCZIA
URSZULA WAWRZYNEK
BRYGIDA WEBER
LIDIA MAZUR
LIDIA SZYMANIEC**

W SEZONIE ARTYSTYCZNYM 2013/2014 ROKU ZESPÓŁ „LIGOCKIE WRZOSY” BYŁ DWUKROTNIEM LAUREATEM PIERWSZYCH NAGRÓD:

I nagrody w XXII Festiwalu Chórów i Zespołów Śpiewających Mniejszości Niemieckiej w Walcach oraz

I nagrody w XVIII Wojewódzkim Festiwalu Pieśni Patriotycznej „Tobie Polsko” w Olszance.

JUŻ TRZY RAZY ZOSTAŁ DOCENIONY PODCZAS PRZEGLĄDÓW I FESTIWALI:

WYRÓŻNIENIE w VI Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastoralek „Hej! Kolęda, Kolęda” w Komprachcicach

WYRÓŻNIENIE w XIV Przeglądzie Kolęd i Pastoralek „Brzeskie Kolędowanie” (konkurs ogólnopolski)

II NAGRODA w XXI Regionalnym Przeglądzie Pieśni im. prof. Adolfa Dygacza „Śląskie Śpiewanie” w Łubnianach



LIGOCIANKI

**PAULINA KAŁUŻA
KLARA CZOLLEK
SANDRA RADACZYŃSKA
NATALIA BOBER
MAGDA SAWICZ
RAFAELA CZOLLEK**

Do młodszego zespołu wokalnego nabór trwa przez cały czas. Zainteresowanych zapraszamy na zajęcia, które odbywają się w środowe popołudnia w sali parafialnej w Ligocie Prószkowskiej.

Więcej informacji na ligockiewrzosa.art.pl

W 2014 roku Ligocianki otrzymały I nagrodę w XXI Regionalnym Przeglądzie Pieśni im. Prof. Adolfa Dygacza „Śląskie Śpiewanie” w Łubnianach oraz WYRÓŻNIENIE w VI Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastoralek „Hej! Kolęda, Kolęda” w Komprachcicach.



Młodzieżowa Orkiestra Dęta ze Żlinic

Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Chrzastowice



Orkiestra Dęta Moravska Veselka (Czechy)

Orkiestra Dęta Blaskapelle ze Świbia



Orkiestra Dęta Hany's Band z Wrocławia

Orkiestra Dęta Łapsze Wyżne



Orkiestra Dęta Parafii św. Józefa w Opolu-Szczepanowicach

Orkiestra Dęta przy OSP Mechnica-Kamionka



Bialska Orkiestra Dęta



Prószków Moc w orkiestrach drzemie!

Dokończenie ze strony 1

Pan Robert stwierdza też, że w jego mieście orkiestry dęte nie są zbyt popularne. Poza jego granicami - znacznie bardziej.

Gdy kolejne zespoły maszerowały główną ulicą Prószkowa w ten pochmurny sobotni wieczór 21 czerwca, towarzyszyły im rzecz jasna mażoretki, umundurowane dziewczęta, które w rytm utworów wykonywały dynamiczne układy choreograficzne, wywijając pałeczkami (tzw. batonami). Klarncistom, saksofonistom, trębaczom i innym muzykom towarzyszyły też reprezentacje poszczególnych gminnych instytucji. Podczas parady przeplatały one marsze kolejnych orkiestr. W pochodzie tym wyróżniała się formacja tańca nowoczesnego „Scorpion”, dynamiczna i nieco diaboliczna. Formacja ta dała również pokaz pod sceną OKiS, gdzie zebrały się wszystkie orkiestry kończąc uroczystą paradę przez miasto. Nie zabrakło tam też mażorettek. Dziewczynki zadziwiły wszystkich swoimi umiejętnościami.

- *Dzień dobry, wszyscy miłośnicy muzyki* - zwróciła się do zebranych Burmistrz Prószkowa Róża Malik. - *Cieszę się, że nie wystraszyła was pogoda. Jest Wam zimno? Ależ skąd! W Prószkowie jest zawsze gorąco!* Pani Burmistrz przywitała też, biorącego udział w imprezie, swojego kolegę po fachu, z partnerskiego miasta Ternberg (Austria). Burmistrz Leopold Steinberg подарował władzom Prószkowa ręcznie malowany szal z herbami obu miast.

W trwającej do późnych godzin nocnych imprezie wzięło udział 11 orkiestr. W samej paradzie przeszło 10 z nich. Dodatkowo można było posłuchać koncertu czeskiego zespołu „Moravska Veselka”. Czerwcową impreza była już szóstym takim wydarzeniem. Choć orkiestr dętych na Opolszczyźnie wciąż nie jest zbyt wiele, to jednak widać, że tego rodzaju granie wraca do łask i rozprzestrzenia się poza kręgi mundurowe. Oby tak dalej.

Bartosz Sadliński

Chrząszczyce Festyn u Farorza

Tradycyjnie odbywa się w maju, jednakże w tym roku wyjątkowo to spotkanie odbyło się 19 czerwca. Kto gościł już w Parafii Chrząszczyce ten wie, że można się tutaj poczuć jak w rodzinie. Dla każdego zawsze znajdują się atrakcje - interesujące zabawy i konkursy, muzyka oraz wiele przysmaków. Okoliczne dzieci z ciekawością czekają na kolejny festyn, to o nie dba się tutaj szczególnie. Przygotowane dla nich niespodzianki zawsze spełniają ich oczekiwania. Tym razem najmłodszymi zajęli się strażacy z OSP w Złotnikach. Zabawy ruchowe, stary wóz strażacki, lanie wodą z węża strażackiego do celu, pokaz ratownictwa. Okrzykiem radości i podziwu dla druhów nie było końca. „Farski” ogród znowu wypełnił się śmiechem dzieci i pozytywną energią.

Dzieci, którym dłuży się całoroczne oczekiwanie na następne spotkanie zapraszamy od 14 lipca na „Wakacje z Farorzem”, które będą organizowane przez dwa tygodnie w godzinach od 9.00 do 14.00.

Ligota Prószkowska Dawka radości u progu lata

Deszcz wiał wprawdzie w powietrzu, jednak dla mieszkańców Ligoty Prószkowskiej nie stanowiło to problemu, tradycyjnie jak co roku w Dniu Bożego Ciała na placu przy boisku spotkali się na festynie rodzinnym.

Impreza ta odbywa się regularnie co roku, niezależnie od tego, w jakim terminie wypada święto, spotykamy się nawet wtedy, gdy pogoda nie dopisuje - mówi Bernadetta Mueller, prezes Stowarzyszenia „Nasza Wioska - Ligota Prószkowska”, które jest głównym organizatorem festynu.
- W razie niepogody przenosimy się do sali tuż obok. W zeszłym roku tak się to skończyło - wspomina Aniela Czollek, sołtys wsi.

Grunt jednak to pogoda ducha, a tej przy imprezach rodzinnych nie brakuje. Gdzie dzieci - tam

spontaniczność i radość. Jako że festyn organizowany jest z początkiem czerwca, stanowi połączenie Dnia Matki, Ojca i Dziecka.

- Współorganizatorami festynu są: Rada Sołectwa Ligoty oraz powstała w zeszłym roku nieformalna grupa „MegaPaka” - wymienia Bernadetta Mueller i przy okazji wyjaśnia, co kryje się za nazwą grupy: - To młodzi ludzie, w wieku gimnazjalnym, którzy wprawdzie nie są jeszcze członkami stowarzyszenia, ale chcą się angażować w organizację festynu. Podobnie, jak ich rówieśniczki - pomagają wydając ciasto przy festynowych stoiskach.



Folwark Te wspaniałe maszyny!

Początkiem czerwca mieszkańcy Folwarku i okolic mogli podziwiać samochody, które wielu z nas zna tylko z gier komputerowych, filmów czy mediów motoryzacyjnych.

Lamborghini Aventador, Porsche Panamera, Porsche GT3, Mercedes Camo, BMW M5 to tylko niektóre pojazdy, które cieszyły oczy oglądających pod zakładem blacharsko-lakierniczym „KWS Krystian Wieszała” w Chrzowicach.

- Wystawa ma związek z tym, że podpisaliśmy umowę z firmą „Evov Performance” z Opola. To jedyny polski przedstawiciel „Prior Design” z Niemiec - mówi właściciel chrzowickiego zakładu Krystian Wieszała. - Będziemy ich podwykonawcami.

Obie wymienione przez naszego rozmówcę firmy zajmują się szeroko pojętym podrasowywaniem aut. Może być to m.in. przebudowa stylistyczna, modyfikacja układu wydechowego, dobór felg czy ogumienia, modelowanie tapicerki czy elementów armatury.

No cóż... można było tylko nacieszyć oczy, ceny takich samochodów dla przeciętnego śmiertelnika są trudne do wyobrażenia. Niektóre z nich kosztują nawet 2,5 mln. zł.

- Ciasta pieczone są przez mamy - mówi sołtys Aniela Czollek. - Co roku zapraszamy panie do pomocy, a one chętnie się angażują.

Wypieki oferowane uczestnikom festynu mieniły się wszystkimi kolorami tęczy. Aby uraczyć się przysmakami, nie tylko tymi słodkimi, trzeba było dokonać trudnego wyboru.

- Kto kupi cegiełkę za 5 zł, dostaje dwa kawałeczki ciasta, oczywiście kawę damy gratis - podkreśla Beata Mrugała, członkini stowarzyszenia - Cegiełka za 10 zł to albo słoiczek miodu z kwiatów mleczka domowej roboty, albo dwa kawałki kiełbaski, albo kawałek karczku.

Pieniądże pozyskane tą drogą stowarzyszenie zamierza przeznaczyć na zakup sprzętu rekreacyjno-sportowego, nagłośnienia oraz na opłaty za energię elektryczną w sali fitness na terenie miejscowości.

- Przygotowaliśmy dla uczestników festynu przeróżne atrakcje m.in. chodzenie na szrudkach czy przeciąganie liny - mówi sołtys Aniela Czollek.

Dzieci i młodzież urozmaiciły uczestnikom imprezy czas ciekawymi występami. Był zabawny skecz, którego akcja toczyła się

w poczekalni na terenie placówki służby zdrowia, były piosenki w języku niemieckim, nie zabrakło także zabaw rozkręcanych przez wodzireja. Pan „Żaba” podjął się dostarczenia dzieciom dużej dawki radości.

- Wystąpią też „Ligockie Wrzosi”; będą one szczególnie honorowane, bo obchodzą 10-lecie powstania - mówi Bernadetta Mueller. - Wieczorem zaś odbędzie się zabawa pod chmurką, a raczej pod gwiazdką - uśmiecha się nasza rozmówczyni.

Jak to bywa w przypadku festynów, liczy się wspólna praca i zaangażowanie, zgodnie z powiedzeniem „wszystkie ręce na pokład”.

Nad bezpieczeństwem osób bawiących się na imprezie czuwała Ochotnicza Straż Pożarna. Zwracała na siebie uwagę samochodem z lat 70, który wciąż prezentuje się okazale.

- Chodzi o integrację wsi, żeby wszyscy się razem bawili. To taka odskocznia od codziennego życia - komentuje Lidia Mazur, uczestniczka festynu.

Na dorosłych i niezmotywowanych czekało również coś mocniejszego (podkreślającego smak kiełbasy czy karczku). Wszystkich łączyła natomiast wspólna zabawa i radość u progu sezonu letniego.

Bartosz Sadliński





Każdy przynosił co miał najlepszego



Organizator festynu, myśliwy Jerzy Wilhelm, rozdawał wszystkim uczestnikom (także tym najmłodszym) pamiątkowe medale wykonane z drzewa

WYSTAWA ZRZUTÓW

Przysiecz Połączeni pasją

Już po raz trzeci w Przysieczy entuzjaści zbierania zrzutów poroży spotkali się na wystawie. - Hodowcy kanarków czy gołębi mają swoją imprezę, więc my też możemy – uśmiecha się Jerzy Wilhelm, organizator wydarzenia, które 8 czerwca br. miało miejsce w sołectwie.

Na placu w Przysieczy panował iście festynowy klimat, a lokalni pasjonaci wyładowywali z samochodów to, co - zgodnie z prawami natury - zrzucili zwierzęta. Niektóre kolekcje były naprawdę imponujące. Jedni przynosili same tylko rogi znalezione podczas penetracji lokalnych „zielonych płuc”, inni mogli pochwalić się także czaszkami upolowanych - legalnie, rzecz jasna - zwierząt. Bliskość Borów Niemodlińskich sprzyja rozwijaniu myśliwskich i pokrewnych pasji.

- *Najlepiej zbierać w lesie, ale można również na polach* - tłumaczy pan Stanisław z Dziedzic, zapalony zbieracz zrzutów poroży. - *Najlepiej chodzić wiosną: w marcu albo w kwietniu. Trzeba się orientować, którądy zwierzęta się przemieszczają, aby wiedzieć, gdzie szukać. Oczywiście niektórzy znajdują zrzuty przez przypadek, ale generalnie to trzeba się na tym znać.*

Pytamy też naszego rozmówcę, czy potrafi rozpoznać, od którego zwierzęcia pochodzi dany zrzut. Nie ma z tym problemu. Wskazuje bezbłędnie i przy okazji przypomina - samiec sarny to rogacz lub kozioł, zaś samiec jelenia, daniela i łosia to byk.

Ze zbieraniem zrzutów poroży wiążą się pewne kontrowersje. Entuzjaści tego hobby spotykają się nieraz z zarzutem, że płoszą zwierzynę leśną, co powoduje różne ujemne konsekwencje.

- *Jeśli chodzi się spokojnie, nie płoszy się zwierzyna, nie ma obaw* - argumentuje Piotr Gritner, sołtys Przysieczy. - *Samo natomiast zbieranie zrzutów jest legalne, to element runa leśnego. Jest własnością znalazcy.*

Złotniki Bogactwo śląskiej kultury

Podczas tegorocznego Święta Patrona w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Złotnikach zagościła Edeltrauda Gambka, popularyzatorka kultury śląskiej.

Pani Edeltrauda śpiewa w zespole „Przysieczanki”, znanego np. z pociesznej piosenki „Hilda i Hans”, którzy „na Śląsku se mieszkają”, zaś „co oni se tam berają” - tego już - według słów piosenki - „nie poradza zrozumieć”. Aby jednak rozumienie śląskiej mowy i kultury mogło przychodzić łatwiej, przydaje się popularyzacja regionalnego dziedzictwa kulturowego. Edeltrauda Gambka występuje też w audycji „Nasz Śląsk” na antenie „Radia Doxa”, a słuchacze, z którymi się spotyka, sami określili siebie jako „śląska czelołtka”. W roku 2013 za zasługi dla gminy Prószków pani Edeltrauda otrzymała przyznawaną co dwa lata statuetkę Leopolda.

Święto Patrona - Pisarzy Śląskich obchodzone było w złotnickim zespole Szkół 30 maja. W tym roku przypada zresztą czwarta rocznica nadania zespołowi szkół nazwy tych dość nietypowych patronów. Uczniowie nie tylko przywitani zaproszonego gościa i przeprowadzili z nim wywiad, ale także zaprezentowali przedstawienie „Piyrywju u stolołrza”, które w tym roku utorowało im drogę do trzeciego miejsca w gawędziarskim konkursie „Śląskie Beranie”, odbywającym się w Izbicku. Dla ubarwienia uroczystości została też zaśpiewana piosenka „Mój kochany Śląsk”. Tytułowe słowa można zresztą uznać za myśl przewodnią Święta Patrona. No może jeszcze



warto dodać wpis, który Edeltrauda Gambka zostawiła w szkolnej kronice. „Drzewo bez korzeni usycha” - tak poprzedziła zamieszczoną tam dłuższą wypowiedź.

Opiekunem wydarzenia była Klaudia Milek, nauczycielka ze złotnickiego zespołu szkół. W poprzednich latach podczas Święta Patrona w szkole gościli Henryk i Stanisław Młynarscy z Głogówka oraz ks. Manfred Słaboń z Łącznika.

Bartosz Sadliński

TURNIEJ O PUCHAR BURMISTRZA PRÓSZKOWA

W piątek 6 oraz w sobotę 7 czerwca Prószkowski „Orlik” wypełnił się po brzegi. Wszystko to za sprawą pierwszego turnieju piłki nożnej rocznika 2005 i 2008 o Puchar Burmistrza Próżkowa zorganizowanego przez Ośrodek Kultury i Sportu w Próżkowie.

W piątkowej rywalizacji grupy SKRZATÓW wzięły udział 4 drużyny: OKiS Próżków, LZS Komprachcice, Tor Dobrzeń Wielki i Orzeł Żłinice. W sobotnim turnieju ŻAKÓW również 4 ekipy: OKiS Próżków, Soccer College Łubniani, Fortuna Głogówek oraz Spiders Krapkowice. Podopieczni Pani Sandry Zylla i Tomka Perki zarówno w jednym jak i w drugim turnieju dzielnie walczyli o każdą piłkę zdobywając kilka ciekawych bramek. Trzeba podkreślić, że wszyscy piłkarze pokazali się z jak najlepszej strony. Rodzice, dziadkowie i najbliżsi wspierali młodych zawodników. Ze względu na uniknięcie niezdrowej rywalizacji wywołanej chęcią zdobycia jak najwyższego miejsca, często kosztem idei samego szkolenia, zrezygnowano z końcowej klasyfikacji. Wszystkie drużyny zajęły pierwsze miejsca i otrzymały złote medale oraz pamiątkowe dyplomy. Potem młodzi sportowcy mogli zregenerować siły przy słodkim poczęstunku.

OKiS Próżków (GRUPA SKRZATÓW) reprezentowali: Bartek Żyznowski, Piotr Horak, Tomasz Miedzijko, Paweł Pietruszka, Adrian Chróściel, Jakub Kublin, Michał Zajączkowski, Simon Kluczny.

OKiS Próżków (GRUPA ŻAKÓW) reprezentowali: Michał Korpaci, Igor Korpaci, Igor Miśtański, Bartek Kaliński, Łukasz Staniów, Sebastian Weber, Adam Hankus, Kacper Mankiewicz, Mikołaj Marcinkowski, Maciej Dobranowski, Jakub Wieczorek.

OKiS Próżków dziękuje za pomoc i wsparcie w organizacji turnieju Pani Burmistrz, Firmie CREATECH - Michał Dziubałtowski, Panu Dariuszowi Pater, Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej oraz firmie Jurajska

W rytmie mundialu

W dniu 21.06.2014 r. odbył się w Głogówku turniej piłkarski dla dzieci, zorganizowany na kształt Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej odbywających się aktualnie w Brazylii. Do rywalizacji o „puchar świata” stanęły 32 drużyny, w tym 16 z rocznika 2003 i młodsi, oraz 16 z rocznika 2005 i młodsi. Każdy z zespołów reprezentował inne państwo biorące udział w tegorocznych Mistrzostwach Świata. Ekipy ze szkoły piłkarskiej w Próżkowie wystąpiły jako Kamerun (Orliki) oraz Nigeria (Żaki). Wszystkie zespoły grały ambitnie, traktując spotkania bardzo poważnie. Ekipa Żaków z Próżkowa zajęła w turnieju 3 miejsce.

Skład Orlików (2003 i młodsi):

Michał Dobranowski, Dominik Majer, Dawid Ziemelewski, Mateusz Siano, Filip Rasch, Marcel Mąka, Kamil Przywara, Nikodem Dombrowski, Rafał Zajączkowski, Oskar Pater.

Skład Żaków (2005 i młodsi) (na zdjęciu):

górny rząd od lewej: Sandra Zylla, Igor Miśtański, Jakub Wieczorek, Łukasz Staniów, Igor Korpaci, Sebastian Weber Michał, dolny rząd od lewej: Kacper Mańkiewicz, Michał Korpaci, Maciej Dobranowski, Adam Hankus, Bartek Żyznowski.



OKiS Próżków Z wizytą w Pruszkowie

W dniach od 31 maja do 2 czerwca szkoła piłkarska działająca przy Ośrodku Kultury i Sportu w Próżkowie gościła w Pruszkowie mieście partnerskim naszej miejscowości. Zostaliśmy zaproszeni na obchody Dni Miasta. Podczas trzydniowej wizyty gospodarze zorganizowali nam bardzo bogaty program pobytu. Zwiedzaliśmy między innymi Stadion Narodowy, na którym młodzi piłkarze OKiS-u spotkali byłego bramkarza Liverpoolu, Realu Madryt i reprezentacji Polski Jerzego Dudka.

Najważniejszym punktem wizyty był udział w turnieju piłkarskim. Silnie obsadzony turniej, w którym udział wzięły m.in. drużyny Znicza Pruszków, Żyrardowianki Żyrardów czy Hutnika Warszawa dostarczył wszystkim wielu emocji. Drużyna OKiS-u zajęła w nim bardzo wysokie drugie miejsce, ulegając w finale, po rzutach karnych, gospodarzom - drużynie Znicza Pruszków.

Drużyna OKiS-u wystąpiła w następującym składzie: Bartek Kaliński, Mikołaj Maciejczyk, Sebastian Weber, Adam Hankus, Igor Korpaci, Michał Korpaci, Kacper Mankiewicz, Jakub Wieczorek, Maciej Dobranowski, Łukasz Staniów, Bartek Żyznowski i Igor Miśtański. Trenerem grupy jest pani Sandra Zylla.

AWANS DO II LIGI KOBIEC

Po dwóch sezonach spędzonych w III Lidze Kobiet drużyna żeńska Polonii Próżków, po bardzo udanym sezonie awansowała klasę rozgrywkową wyżej. Dziewczyny nie odniosły w całym sezonie żadnej porażki, a rundę wiosenną skończyły z kompletem punktów na swoim koncie nie mając sobie równych w rozgrywkach. Okazuje się, że dzięki ciężkiej pracy, zaangażowaniu i sercu wkładanym w grę można w bardzo krótkim czasie odnieść spory sukces jakim jest awans do II Ligi Kobiet.

(Na grupowym zdjęciu w niebieskich koszulkach drużyna młodziczek, w zielonych część seniorek.)

